

Ł A B E C

Smutnie nōczący

Nad zmarłym ciałem

Przy pogrzebnym akcie

SLAWETNEGO IEGO MOSCI

P A N A

NATHANA-

ELA BLE-

DORNA

ŁAWNIKA STARO-TORUNSKIEGO,

Oraz cieszacy

Pozostałą Szlachetną Iey Mość PANIĄ

W D O W E,

Smutne Potomstwo,

Rytmem Wyrażony.

Przez

PIOTRA SZENKNECHTA

Iego Krolewskiej Mości Sek.

a Gościom przytomnym

Ogłoszony

Dnia 10. Oǳobra Roku Pańskiego 1717



W T O R U N I U

Drukował Ian Nicolai NOB, SENAT & GYMN. Typographus

TO widzimy! że świat Ludzi
Niestatecznym szczęściem ludzi,
Po wielu smutek przybywa,
Słodkość trunku, w ocet mieni
Ginie wszelki kwiat w jesieni,
Który w lato ozdobny bywa
Umrzec trzeba, iż zyiemy,
To widzimy!

Smierć bezpieczna, nie przyjazna,
Kraży w koło człeka rażna,
Na młodość nic nie respektuje,
Zaden się iey uie uprosi,
Rowno z dziecmi starych kosi,
Nędznym, Panom, nic nie folguie,
Rzuca w grob, (gdzie pora wieczna)
Smierć bezpieczna.

Wyrok smutny! iuż nie żyje,
Już się w ciemne lochy kryje,
Przezacnego Domu ozdoba,
Godny Ławnik Szlachetnego
Sadu Staro-Torunskiego
NATHANAEL BLEDDORN; żałoba
Okrywa Dom, ach okrutny,
Wyrok smutny.

Oprzykrości! wży rzewliwe
Rozpływa się ledwo żywe
Serce wdowy, dzieci, pokrewnych,
Gdy po zięciu, Ociec zmiera,
Strapiony się Dom zabiera
Do ogłosu lamentow rzewnych,
Nic nie doda wesołości,
O przykrości!

Ach trętwię, którym sobie,
Nie życzył być w tey żałobie,
Raczey chętnie to obieraiac,
By swą śmiercią okupione
Było życie, utracone
Przyiaciela, na to dufaiac
Iż mnie pogrześć miał nadzieję,
Ztad trętwię.

O żalości! nie pozbyta,
W Sercu głęboko wyryta,

Czyż

Czyż ci można rzecz abdikować,
Kiedy mi cię odnawiaia,
I zawsze przypominiaia,
Dobrodziejstwa, które szacować
Niepodobna dla hojności.

Ożałości!

Sława jego : ze wrzodzone
Cnoty przez śmierć nie zmorżone,
Ale żyia ; w dobrej pamięci
Okolicznych wszystkich ludzi,
Która Echo głośne budzi
Pochodzące z życzliwej chęci,
Zauią wszyscy dobrego,

Sława jego.

Ach patrzajcie ; serce jego
Do przykazania Boskiego
Pełnienia dosyć skłonne było,
Co świadczyło imię dane,
Do postępkow stosowane,
Bo spokoyność to wyraziło,
Ze jest w Raiu, iuż, ufajcie,

Ach patrzajcie.

Iużes poszła Duszo miła,
Ziemia ciało twe pokryła,
Tys od Boga będąc stworzona,
Bierzesz się do Stworce twego,
Tobie upodobanego,
Gdyż do nieba jest przeznaczona,
Szczęśliwości iużes dozła,

Gdys w Ray poszła.

Swiat opuszczasz ; w Testamencie
Zostawuiesz, że w momencie
Krotkim, stawać czy długim maia,
Kędy z Tobą się obacza,
Już twym torem drogę bacza,
Przodkuiącym Ciebie uznaią,
Gdy się w Rayskie kraie puszczasz,

Swiat opuszczasz.

Spij tagodnie ; bo spoczywasz,
Roskoszy Rayskich zażywasz,
Mężnieś walkę z światem odprawił,
Prac y kosztu nie żałuiąc
Na Kościoły, y funduiąc
W domu Kościoł, któryś wystawił
W potomstwie swym, z Matka zgodnie,
Spij tagodnie.

Już nie płaczcie Przyjaciele ;
 Bo jest dokumentow wiele,
 Z iaką chęcią sam się pospieszył,
 Do JEZUSA kochanego,
 ZBAWICIELA BOGA swego,
 Aby się z nim w niebie ucieszył ;
 Wola Boska być rozważcie,

Już nie płaczcie.

Z Boskiej ręki odbierzecie
 Pociechę, bo mieć będziecie
 Opiekunem Boga samego,
 Cnych Sierot y Wdow Patrona,
 Nie zaszkodzi spreczna strona
 Ani napaść, przypadku złego,
 Szczęście spłynie [czyncze dzięki]

Z Boskiej ręki.

Pobłogosław Boże prawy,
 Wszystkie Myśli ich y sprawy,
 Po tym smutku, przy utrapieniu,
 Day pociechę y wesele,
 Aby mogli mówić śmieie,
 Mamy radość przy pocieszeniu,
 Łaski twoie w Domu zostaw,

Pobłogosław.

NAGROBEK.

TU leży człowiek, wierny, sprawiedliwy,
 W ktorvm się wydał w szlach cnot abrys żywy,
 Miłości Boga y bliźniego swego,
 Wiary stateczney, bez respektu wszego:
 Szczodroblivość w nim pobożna kwitnęła
 Z pokora, która w Ray go pociagnęła,
 Więc lubo umarł, w Sercach ludzkich żyje
 Bo zasłużyły to jego akcye.

